

# Rola zagadki w diagnozie i terapii logopedycznej\*

---

Wioletta Pawelec

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin  
Katedra Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego  
Studentka na kierunku: logopedia z audiologią, studia II stopnia

## STRESZCZENIE

Przedmiot niniejszego artykułu stanowi analiza różnic i podobieństw w sposobie odczytywania zagadek w grupie czterolatków i sześciolatków. Tym samym jego celem stało się udowodnienie, że dzięki tym różnicom i podobieństwom możliwe jest wykorzystanie zagadki jako narzędzia terapeutycznego wśród logopedów, zwłaszcza w przypadku tych zaburzeń, które dotyczą poziomu semantycznego. Ponadto zwrócono w nim uwagę na wartości poznawcze i estetyczne zagadek, dzięki którym uważa się je za dobrą formę stymulacji rozwoju zdolności umysłowych dziecka. W pierwszej części tekstu zaprezentowano ogólny rys historyczny zagadki, opisano zagadkę jako gatunek mowy. Następnie przedstawiono typy zagadek oraz ich rolę w diagnozowaniu sprawności językowych i komunikacyjnych dziecka. Na koniec dokonano analizy zebranego materiału badawczego, który stał się punktem odniesienia do tego, w jaki sposób terapeuta bądź dorosły można wykorzystać zagadkę, by stymulowała wyobraźnię, ćwiczyła pamięć, uwagę, spostrzegawczość i ubogacała słownictwo dziecka.

## SŁOWA KLUCZOWE

zagadka, językowy obraz świata, diagnoza i terapia logopedyczna

---

\* Artykuł powstał na podstawie pracy licencjackiej autorki napisanej w Katedrze Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego UMCS pod kierunkiem dr Urszuli Jęczeń.

## SUMMARY

The subject of the present article is the analysis of similarities and differences in the ways of reading riddles in the group of four-year-olds and six-year-olds. The objective is therefore to prove that owing to these similarities and differences it is possible to use riddles as a therapeutic tool by logopedists, especially in the case of disorders that affect the semantic level. The paper also points out the cognitive and esthetic values of riddles, thanks to which they are regarded as a good form of stimulating the development of the child's mental abilities. The first part of the texts presents a general outline of the history of riddles over the years and describes the riddle as a speech genre. The next part presents the types of riddles and their role in diagnosing a child's language and communication skills. Finally, the paper analyzes the collected research material, which has become a point of reference of how a therapist or an adult can use a riddle to stimulate the child's imagination, to exercise his/her memory, attention, powers of observation, and enrich his/her vocabulary.

## KEY WORDS

riddle, linguistic picture of the world, logopedic diagnosis and therapy

## WPROWADZENIE

Żartobliwe, rymowane, ale często mylące i trudne do odgadnięcia. Służą jako trening inteligencji językowej. Zagadki towarzyszą nam już od najwcześniejszych lat. Stanowią nie tylko formę zabawy, ale przede wszystkim prowokują młode umysły do logicznego myślenia, rozwijają słownictwo oraz umiejętności twórcze. Przyczyniają się do kształtowania prawie wszystkich operacji myślowych, takich jak analiza, synteza, porównywanie, klasyfikowanie, uogólnianie, a także pamięci, uwagi, spostrzegawczości i wyobraźni. W szczególności u dzieci przyczyniają się do poznawania i rozszerzania wiadomości. Zaciekawiają najmłodszych, jednocześnie skłaniając ich do obserwacji otaczającego świata.

Historia zagadki jest tak stara jak pytania, które stawia sobie człowiek. Z określeniem zagadki spotykamy się już w VI wieku p.n.e. u starożytnego myśliciela Heraklita z Efezu. Zagadka wówczas silnie zakorzeniona była w duchowości i religijności. Istniała bowiem jako sposób poznania tego, co ukryte: boga, duszy ludzkiej, roztropności, uporządkowania świata. Z zagadką spotykamy się także u rzymskiego myśliciela Seneki. Według niego monstrum

Sfinga splatała/tkała swe słowa w ciemne/ niezgłębione pieśni, łącząc pojedyncze słowa w pieśń-zagadkę. W przypadku użycia słów niewłaściwych powstaje *ainigma* – zagadkowa opowieść wprowadzająca kategorię zawilości, tajemniczości i wielowymiarowości. Grecka *ainigma*, „ciemna, zagadkowa wypowiedź”, „kpiny”, „ironia”, związana jest z *ainos* – „znaczące słowa, to jest mające znaczenie, sens”, „chwała, sława”, „decyzja”, a także „opowiadanie, opowieść z sensem moralnym czy pouczeniem, bajka, narracja”, „przysłowie, sentencja, zagadka” (Beekes, 2009)<sup>1</sup>. *Ainigma* to więc jednocześnie zagadka-tajemnica, słowa pełne znaczenia (stąd niezrozumiałe) tworzące skomplikowaną, zawiłą opowieść-fabułę<sup>2</sup>, mającą stworzony z wielu elementów sens<sup>3</sup>. Zagadka to kompozycja, której istotą jest opieranie się ujawnieniu znaczenia przez bycie czymś ze swej istoty nonsensownym, niezrozumiałym, sprzecznym i absurdalnym (Pilch, Rusek, 2015). Skąd zatem zrodziła się formuła zagadki, z którą możemy spotkać się obecnie na co dzień?

Etymologicznie pojęcie zagadki występowało niegdyś w formie „gadka”. Przy czym czasownik „gadać” w niektórych językach słowiańskich, np. w rosyjskim „gadať”, znaczy „wróżyć”, a „gadałka” – „wróżka”. Funkcjonowanie tej nazwy na określenie zagadki potwierdzają zbiory takie jak: *Gadki, którymi rozum ludzki może być naostrzon* z 1552 r. czy *Gadki prozaiczne* już z roku 1772. Najstarsza ze znanych polskich zagadek zachowała się w rękopisie z 1406 r. autorstwa Gotarda, syna Adama z Krzepic. Brzmi ona: „Przyszedł dobry do złego, a prosił u niego lepszego niżli królestwa niebieskiego, a dał mu” (Sławiński, 2000).

W późniejszym okresie zagadka jest częścią wielkiej inwencji twórczej ludowych mistrzów słowa, ich wyobraźni, poczucia humoru, pogody ducha i erudycyjności. Obok pieśni ludowych, podań, klechd i gadek, a także przysłów należy do najprostszych utworów literackich, stojących na pograniczu literatury i języka. Właśnie twórcy ludowi, obserwując ludzi, a przede wszystkim otaczającą ich przyrodę, ubierali swoje spostrzeżenia w te krótkie formy. Im zagadka była krótsza, posiadała zabawniejszą, bardziej zaskakującą i dowcipniejszą odpowiedź,

<sup>1</sup> Gr. *aineo* – „mówić o kimś, o czymś”, „wymieniać kogoś, coś” „chwalić, pochwalać, „zgadzać się, aprobować”; *ainanomoi* – „odmawiać, zaprzeczyć”; *ainizomai* – „chwalić”; *ainissomai* – „robić do czegoś aluzję, dać do zrozumienia”, „mówić niejasno, mówić zagadkami”, to znaczy słowami pełnymi znaczenia, czyli trudnymi do zrozumienia; stąd *ainiksis* – „zagadkowe, tajemnicze wyrażenie, aluzja”, *ainiktos* – „zagadkowy, tajemniczy”, *ainikter* – „człowiek mówiący zagadkami”. R. Beekes, *Etymological Dictionary of Greek*, Leiden, 2009, s. 39-40, cyt. za: *Ikoniczne i literackie teksty w przestrzeni nowoczesnej dydaktyki*, red. A. Pilch, M. Rusek.

<sup>2</sup> Gr. *plekein aingmei* „układać zagadki”, od *pleko* „pleść, splatać, kręcić”, „układać, tworzyć, zawiązać akcję”, „wymyślać, knuć”, „być skomplikowanym, zawiłym” por. *mythoi peplegmenoi* „skomplikowane fabuły”.

<sup>3</sup> Gr. *ainigmai ksyntithenai* „układać zagadki, od *syntithemi* „umieścić, położyć razem, składać, łączyć, układać”.

tym wydawała się ciekawsza. Zagadki cieszyły się dużą popularnością, gdyż powstawały spontanicznie, nie miały określonego autora oraz poprzez to, że były przekazywane drogą ustną, kształtowała je jedynie świadomość ludowa. Również dzięki przekazowi ustnemu były one świadectwem języka i ludowych obyczajów we wcześniejszych latach. Warto zaznaczyć, że w postaci formuły zagadka towarzyszyła m.in. obrzezaniu, zawieraniu małżeństwa, pogrzebom, miała również zastosowanie przy prognozach pogody czy urodzaju. Zagadki pojawiały się w czasopiśmie satyrycznych, literaturze dziecięcej, a także na afiszach filmowych i teatralnych. Dopiero w XIX wieku rozpoczęto w Polsce spisywanie zagadek ludowych. Pierwszy taki zbiór zagadek napotykaemy w publikacji Antoniego Marcinkowskiego pt. *Lud ukraiński*, która została wydana w Wilnie w 1857 roku. Z kolei od 1877 roku, kiedy Akademia Umiejętności w Krakowie rozpoczęła drukowanie *Zbioru wiadomości do Antropologii krajowej*, zagadek zaczęło przybywać w pracach wywodzących się z różnych obszarów ziem polskich (Folfasiński, 1975).

## ZAGADKA JAKO GATUNEK MOWY

Zagadkę współcześnie określa się jako „pewien rodzaj zadania umysłowego o charakterze rozrywkowym, które polega na identyfikacji przez odbiorcę jakiegoś przedmiotu przedstawionego przez nadawcę na podstawie jego charakterystyki słownej. Dowodem, że identyfikacja została dokonana, jest podanie nazwy przedmiotu, którą osoba zadająca zagadkę zataiła przed zagadniętą” (Kasjan, 1994, s. 21). Rozwiązać zagadkę? – nic prostszego, podsumuje każdy dorosły z bogactwem swej wiedzy, spostrzeżeń i umiejętności. Czy jest to zadanie równie przystępne i proste dla każdego przedszkolaka? Dostosowując zagadkę do poziomu rozumienia konkretnego dziecka, należy uwzględnić jego zasób słownictwa, poziom znaczeniowy (konkretny, abstrakcyjny), a także formę gramatyczną zdań. Formę gramatyczną gotowej zagadki można parokrotnie zmieniać, co nie wpływa niekorzystnie na zabarwienie tekstu, które zresztą jest w tym wypadku kwestią drugorzędną. Typowa zagadka jako gatunek mowy w praktyce logopedycznej, zarazem najłatwiejsza w odbiorze pod względem gramatycznym, powinna być wyartykułowana w czasie teraźniejszym, w trzeciej osobie i „odpowiadać” na pytanie mianownika: *Co to jest?*, także na poziomie gramatycznym (chcąc maksymalnie ułatwić odgadywanie zagadek dzieciom z trudnościami językowymi, powinniśmy unikać np. tekstów zaczynających się od: *komu?*, *kogo?*, *czego?* itp.). Trudności z szerszym rozumieniem można przełamywać poprzez zadawanie zagadek o przedmiotach, które nas otaczają, następnie stosowanie podpowiedzi

obrazkowych (kilka obrazków do wyboru), a w konsekwencji można wspomagać się ruchem, gestem i wyrazistą prozodią (Romanowicz, 1993, s. 13).

Rozwiązywanie zagadek werbalnych wymaga angażowania procesów myślowych w celu określenia się, o czym jest mowa w podanym tekście. Chociaż tego rodzaju zagadki zaliczane są do najtrudniejszych form zabaw dziecięcych, to jednak najbardziej aktywizują i rozwijają one procesy myślowe biorące udział w odgadywaniu. Zagadki dla dzieci powinny być tak sformułowane, aby dziecko chętnie je zgadywało oraz żywo interesowało się ich rozwiązaniem. Zagadki, zdaniem Szumana, mają nie tylko uczyć dzieci myślenia, ale je także bawić. Dziecko powinno odczuwać radość z rozwiązywania zagadki oraz zdawać sobie sprawę, że to, co powiedziano w niej, było dowcipne i ładnie wyrażone. Należy pamiętać, iż dobór zagadek zależy od możliwości poszczególnych dzieci. Zagadka nie może być ani zbyt łatwa, ani zbyt trudna dla zgadujących. Jeśli jest za łatwa, to nie będzie ciekawiała, jeśli za trudna, to dzieci szybko się zniechęcą. Zagadki wykorzystuje się już w pracy z dziećmi czteroletnimi, są to zagadki podkreślające cechy charakterystyczne przedmiotów. Pięciolatki rozwiązują zagadki wymagające bardziej złożonych czynności umysłowych. W przypadku dzieci sześcioletnich rozwiązywanie i układanie zagadek można traktować jako próbę uogólniania oraz tworzenia definicji (Bogdanowicz, 1992).

Strukturalnie zagadka jest gatunkiem złożonym z pytania i odpowiedzi. Na część pytającą składa się pośrednie określenie danego przedmiotu, a w odpowiedzi następuje przeniesienie cech pośrednich na konkret. Istotne jest też, że część pytająca zawiera zarówno elementy, które mają naprowadzać odbiorcę na właściwy trop, jak i elementy mylące<sup>4</sup>. Zagadka zwykle rozpoczyna się wstępem, dodanym do właściwego tekstu przez zadającego zagadkę, typu: *Co to jest?, Zgadnij*, a niekiedy wbudowanym w sam tekst, np. *Co to za zwierzę? Gniady czy kary, co wozi ludzi, ciągnie ciężary [koń]* (Romanowicz, 1993, s. 10). Bywa, że o temacie zagadki mówi się w przypadku innym niż mianownik, np. *kogo..., po czym...* itd., co stanowi rodzaj utrudnienia, zwłaszcza dla dzieci z ograniczeniami w zakresie kompetencji językowej.

## TYPY ZAGADEK ORAZ ICH ROLA W DIAGNOZOWANIU SPRAWNOŚCI JĘZYKOWYCH I KOMUNIKACYJNYCH DZIECKA

Wyróżnia się zagadki przenośne, w których na miejsce przedmiotu ukrytego do obrazu zastępczego wprowadza się inny przedmiot (tzw. przedmiot zastępczy).

<sup>4</sup> Por. hasło „zagadka” [w:] J. Sławiński, red., *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1998.

czy), oraz zagadki opisowe, w których w obrazie zastępczym pojawiają się cechy przedmiotu ukrytego. Przedmiotem mojej analizy były takie odmiany tekstów-zagadek (zagadek w gatunkowym sensie terminu, haseł krzyżówkowych, metafor), które za cel stawiają odgadnięcie nazwy obiektu poprzez podanie mniej lub bardziej pełnej charakterystyki tego obiektu. Opisową część zagadki nazwiemy parafrazą, natomiast poszukiwany przedmiot i jego korelat językowy – tematem zagadki. Zagadka stanowiłaby zatem całość składającą się z parafrazy i tematu. Parafraza tematu zagadki zazwyczaj ujmuje jego cechy nie wprost, zawiera różnego typu znaczeniowe utrudnienia, które sprawiają, że staje się pewnego rodzaju semantyczną grą językową. W grze tej równie ważne jak odnalezienie tematu jest uświadomienie sobie i przełamanie różnorodnych technik zacierania związku między składowymi zagadki. Najprostszy i najpełniejszy typ zagadek opisowych zawiera dwa rodzaje informacji dotyczących poszukiwanego tematu: podany jest jego hiperonim oraz zespół charakterystyk umożliwiających właściwy wybór elementu w nim się mieszczących. W zagadce, która jest oparta na metaforze, temat główny jest przedstawiany przez temat pomocniczy, a dobór metafory wpływa na poziom trudności. Metafora zostaje przywołana poprzez nazwę metaforyczną zawartą w parafrazie, np. *Myszek nie łowią, ptaszków nie jedzą / te szare kotki, co na drzewach siedzą* [bazie] (Romanowicz, 1993), a może stanowić sposób organizowania całego tekstu, np. *Warkocze zielone, sukienka biała / w lesie wyrosła, z wiatrem gadała* [brzoza] (ibidem, s. 15). Na porównaniu może być również zbudowany pomysł całego tekstu, np. *Ma drzwi takie jak do mieszkania / ale mieszkają w niej ubrania* [szafa] (ibidem, s. 174).

Najbardziej unikatowe dla zagadek są porównania „negatywne”, typu: *Ni to kasza, ni to groch, / spada z nieba, że aż strach. / Skacze, tańczy, w szyby dzwoni, / jedna kulka drugą goni* [grad] (dzieci.epapa.pl/zagadki/). W zagadce tego typu wskazuje się podobieństwa gradu, grochu i kaszy do okrągłych kulek, a jednocześnie im zaprzecza. Ciekawym sposobem budowania zagadki jest „negatywne” porównanie oparte na mało ważnej z punktu widzenia całego konceptu właściwości, która jednocześnie jest istotną cechą pojęcia ukrytego jako temat zagadki: *Nie je, nie pije, / a chodzi i bije* [zegar] (Romanowicz, 1993, s. 212). Zegar, zdawać by się mogło, na pozór nie ma nic wspólnego z człowiekiem. Jednak są dwie wspólne dla nich cechy, które również stanowią istotne cechy zegara (wyrażone metaforycznie). Odwołanie do człowieka stanowi natomiast w tym przypadku odwołanie się do najbardziej popularnej wspólnej bazy doświadczeniowej. Przytoczone niezgodności i zgodności stanowią sedno konceptu i źródło zabawy. Zagadki bazują także na wieloznaczności lub homonimii: *Choć to nie rolnik, / lecz rolę ma. / Często w teatrze / lub w filmie gra* [aktor] (ibidem, s. 6). Odnalezienie rozwiązania w takiego rodzaju zagadce dla młodszych dzieci może być nie lada wyzwaniem.

niem, ponieważ tym, co utrudnia dotarcie do jej sedna, jest inwersja składniowa. Współcześnie zagadki adresowane do dzieci są rymowane i to najczęściej rym naprowadza na rozwiązanie np.: *Kiedy błyska, kiedy ulewa, kiedy wichur łamie drzewa, to już znak że idzie duża, wielka, groźna, straszna...* [burza] (dzieci.epapa.pl/zagadki/).

Czym zatem powinna być zagadka oraz w jaki sposób ją wykorzystywać w edukacji i terapii dziecka? I wreszcie jaką rolę może spełnić w praktyce logopedycznej? Jak się okazuje, istnieją w tym względzie dwie możliwości. Pierwszą opcją jest tzw. zagadka logopedyczna, której rozwiązaniem jest najczęściej wyraz zawierający określoną głoskę. Wówczas zagadki przyczyniają się nie tylko do bogacenia słownika dziecka i niwelują napięcie nerwowe, ale stają się świetnym materiałem dla logopedy w procesie utrwalania trudnych dla dzieci głosek jak: Š, Ž, Č, 3. Drugą możliwością stanowiącą przedmiot moich zainteresowań jest zagadka w ogóle jako gatunek tekstu, który pomaga w rozwijaniu mowy dziecka w szerokim znaczeniu tego słowa, tzn. na poziomie semantycznym, pragmatycznym czy gramatycznym (Maciejewska, 2005). Zagadka jako zadanie umysłowe angażuje pamięć, spostrzegawczość i uwagę. Zdaniem psychologów zaprawia do logicznego myślenia, wyrabia żywość umysłu, budzi zainteresowanie, twórczość, samodzielność, uczy analizowania i syntetyzowania. Pozwala na samodzielne uczenie, na zasadzie samonagradzania, ponieważ nagrodą staje się tu rozwiązanie zagadki (Wojnowska, 2001, s. 184). Z perspektywy praktyki logopedycznej szczególnie istotne są kompetencje i sprawności językowe, komunikacyjne i kulturowe, które aktywizują się podczas rozwiązywania zagadek (Grabias, 2015, s. 52). Ta zdawać by się mogła prosta zabawa dostarcza dzieciom odpowiedniej wiedzy o świecie właściwej danej społeczności językowej. Uczy nawiązywania kontaktu z nadawcą oraz odpowiedniego wejścia w sytuację nadawczo-odbiorczą i jest pomostem do rozumienia metafor, personifikacji, a także mowy oderwanej od sytuacyjnego kontekstu. Warto pamiętać, iż zagadki doskonale sprawdzają się w ćwiczeniach słuchu fonematycznego, utrwalania analizy i syntezy słuchowej (Hrycyna, 2017, s. 66).

Powstaje jednak pytanie: czy ten zwięzły, aluzyjny lub metaforyczny opis rzeczy, który należy rozpoznać na podstawie podanych cech, wymagający od odbiorcy rozwiniętych kompetencji i tak wielu sprawności, sprawdzi się w terapii z dzieckiem posiadającym pewne bariery językowe? Jeśli dostosujemy tekst indywidualnie do predyspozycji dziecka, odpowiedź jest oczywiście twierdząca. Jednak w przypadku terapii logopedycznej należy pamiętać, że kwestia trudności odgadywania zagadki jest względna. Będzie ją warunkować wiele czynników, począwszy od możliwości językowych poprzez wcześniejszą znajomość tekstu, a skończywszy na zdolności koncentracji i motywacji. Pierwszą umiejętność,

czyli nawiązanie kontaktu z odbiorcą, musi być bezwarunkowo spełniona. Właściwe jest traktowanie zagadki jako tekstu mówionego, nie zaś odczytywanego. Ekspresja mowy, odpowiednia modulacja i tembr głosu, nawiązanie kontaktu wzrokowego z dzieckiem pozwala lepiej przekazać główny sens treści zagadki. Nawiązując do kompetencji kulturowej, w praktyce logopedycznej dopuszczalne jest dostosowywanie treści tematycznych. Ponieważ zagadka nawiązuje do naturalnej potrzeby odkrywania świata przez dziecko, bardzo dobrze sprawdzi się jako element zamykający cykl zajęć wzbogacający słownictwo. Ważne jest, by decydować się na takie zagadki, w których pojawiają się treści oswojone już przez dziecko, które są mu bliskie, potrzebne i budzą emocje. Wybierając zagadkę do poziomu rozmieniania młodego słuchacza, należy wziąć pod uwagę jego wachlarz słów, ich warstwę dosłowną i przenośną, a także formę gramatyczną. Typowa zagadka logopedyczna powinna być sformułowana w czasie terażniejszym, w trzeciej osobie i odpowiadać na pytanie mianownika: Co to jest? Będzie ona wówczas najprostsza w odbiorze dla dziecka. Należy unikać tekstów zaczynających się od: komu?, czego?, z kim? itp., zwłaszcza dla dzieci, które mają ograniczenia językowe. Dobrym rozwiązaniem dla nich będzie także zadawanie zagadek o przedmiotach z otoczenia, następnie stosowanie podpowiedzi w postaci obrazków (kilka obrazków do wyboru), a w dalszej kolejności podpowiadanie poprzez wyrazistą prozodię, mimikę i gest. Wylimitowanie tekstów trudniejszych umożliwia sama specyfika zagadki. Najłatwiejsze będą takie, które są najkrótsze, opisowe i rymowane. U dziecka operującego kategoriami zawierającymi wyraz nadrzędny najbardziej prawidłowe jest wykorzystanie treści operujących słownictwem potocznym, jednoznacznym, opierającym się na stereotypowych sądach o świecie, możliwie najpełniej opisującym dane zjawisko. Spośród dwóch zagadek o grzybie zagadka: *W lesie go spotkasz i dziwisz się srodze: bo on ma kapelusz, ale gdzie? Na nodze!* (dzieci.epapa.pl/zagadki/) z perspektywy terapii logopedycznej jest treściowo celniejsza niż zagadka *Mam kapelusik nie do kłaniania, mam zgrabną nóżkę nie do skakania* (ibidem). Wybierając zatem zagadkę dla dziecka, należy sięgać po takie, które będą operowały słownictwem z jednego pola semantycznego.

W rezultacie odpowiednio dobrana zagadka może być stosowana jako narzędzie terapeutyczne, a także jako materiał wspomagający w diagnozie. W terapii przede wszystkim zwiększa sferę pojęciową, a przez to poszerza zasób słownika i zakres wiadomości, porządkując je w określone kategorie. Rozwijają kompetencję słowotwórczą i składniową. Starannie dobrane zagadki ukazują ich odbiorcom wzory pięknej polskiej mowy. Utrwalone w pamięci fragmenty tekstów stają się przykładem poprawnego języka i mogą mieć wpływ na doskonalenie mowy pod względem gramatycznym i dźwiękowym, na wzbogacenie zasobu pojęć i słów, na rozwój umiejętności komunikatywnej wypowiedzi. Na koniec kształtuje umie-



jętność budowania tekstu, w tym wypadku dialogu. Niewątpliwą jej zaletą jest również to, że sukces komunikacyjny, czyli odnalezienie rozwiązania, może nastąpić także wtedy, gdy nie wszystkie elementy zostaną w stu procentach zrozumiane i zinterpretowane (Hrycyna, 2017, s. 68). Ważne jednak, by logopeda potrafił umieć tę sytuację ocenić na potrzeby dalszego planowania zajęć terapeutycznych. Z punktu widzenia lingwistów ułatwiona zagadka staje się mniej zagadką, a bardziej rozbudowanym pytaniem. Mimo to cel takiego zabiegu w terapii logopedycznej jest w pełni usprawiedliwiony. Ponieważ dla osób przejawiających trudności językowe, występujące nie tylko u dzieci z opóźnionym rozwojem mowy, lecz także u dorosłych cierpiących na różnego rodzaju choroby neurodegeneracyjne mózgu, „zagadkowe” może być to, co dla klasycznych użytkowników języka jest jednoznaczne i banalne. Trzeba pamiętać jednak o tym, że bez względu na to, jak uprościmy rozwiązanie zagadki, nie możemy zapominać o jej trwale towarzyszących cechach, do których należy stworzenie i utrzymanie życzliwej dla pacjenta atmosfery, wybieranie tekstów wyrazistych, o charakterze tak różnym, jak pozwala na to konkretna sytuacja.

## METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ

Celem mojego badania było udowodnienie, iż zagadka spełnia rolę narzędzia terapeutycznego, w szczególności zaburzeń dotyczących poziomu semantycznego, oraz stanowi materiał uzupełniający w procesie diagnostycznym. Zainteresowaniem objęłam także to, w jaki sposób logopeda może wykorzystać zagadkę w pracy z dzieckiem oraz jak prawidłowo dobrać ten rodzaj tekstu na potrzeby sytuacji terapeutycznej. W badaniach prowadzonych w ramach niniejszej pracy posłużyłam się wywiadem. Wzięło w nim udział trzydzieścioro dzieci, podzielonych na dwie kategorie wiekowe: czterolatki i sześciolatki. Narzędziem służącym mi do jego przeprowadzenia była *Wielka księga zagadek* Arkadiusza Maćkowiaka, która stanowi zbiór około 700 rymowanych zagadek podzielonych tematycznie na kilkanaście kategorii. Każde z dzieci zostało wcześniej poinformowane o celu badania. Następnie ustnie udzielało odpowiedzi na zadawane zagadki. Rolą dorosłego w rozmowie było przeczytanie zagadki z uwzględnieniem odpowiedniego tempa i rytmu wypowiedzi, a w przypadku gdy zagadka nie była w pełni czytelna i dziecko domagało się wyjaśnień powtórzenie dwukrotnie najważniejszego fragmentu. Wyniki zebranego materiału przeprowadzono z punktu widzenia zgodności rozwiązania zagadki z treścią, innowacji językowych i błędów słotwórczych użytych przez dziecko.

## WYNIKI BADAŃ WŁASNYCH

Genowefa Demel zwróciła uwagę: „iż mowa jest wysoce diagnostycznym wskaźnikiem ogólnego rozwoju, soczewką, w której skupia się niemal cały obraz rozwoju. Toteż badając mowę, poznajemy właściwie całe dziecko”. Na podstawie zebranego materiału badawczego od dzieci w poszczególnych grupach wiekowych można śmiało wysunąć tezę, że ta krótka, wierszowana forma wypowiedzi, jaką jest zagadka, może być bramą do poznania dziecięcego sposobu myślenia. Zagadki bowiem nie tylko wprowadzają element zaciekawienia do zajęć prowadzonych w gabinetach i zachęcają do wysiłku intelektualnego, lecz przede wszystkim odzwierciedlają zasób słownictwa i sposób nabywania umiejętności syntezowania przez dzieci w wieku przedszkolnym. O dobrodziejstwie wpływie zagadki na wspomaganie rozwoju językowego i poznawczego dziecka świadczy również coraz większa liczba pojawiających się publikacji i pomocy logopedycznych, wykorzystujących tę prostą strukturę wypowiedzi.

Przechodząc już do wiedzy, której dostarczyły zagadki zadane dzieciom, na wstępie należy zaznaczyć, iż czynności ich odgadywania podjęły się wszystkie badane czterolatki oraz sześciolatki. Wypowiedzi starszych dzieci były jednak poprzedzone bardziej wnikliwym myśleniem i większym skoncentrowaniem nad czytaną treścią. Młodsze dzieci natomiast częściej skupiały się tylko na początkowo usłyszanych wersach i machinalnie podawały odpowiedź, nierzadko sugerując się tylko rymem jak w przypadku: *teraz już zgadujcie / jesteście gotowi / wiele zawdzięczamy panu rycerzowi zamiast strażakowi lub romantyczne tam kolacje / każdy z was zna operacje zamiast restaurację*. Nie będzie zaskoczeniem zatem to, że ze wszystkich zadanych zagadek łącznie 44% czterolatek odpowiedziało poprawnie na każdą z nich, podczas gdy u ich o dwa lata starszych kolegów było to już 76%. Ciekawe również wydaje się zwrócenie uwagi na pojawiające się neologizmy u młodszych przedszkolaków. Czterolatki, dostrzegając pojawiające się wątpliwości, wiedzą, że trzeba wpaść na jakiś pomysł, a nie siedzieć z założonymi rękami, stąd też wymyślają nowe słowa na mało znane im wcześniej przedmioty. W tym badaniu mamy do czynienia z całym ich wachlarzem: *gusiciel pożarów, napisówka, gunia* to przykłady niektórych z nich. Są one przywilejem dziecka w tym wieku i dowodem na trwale postępujący rozwój w zakresie nabywania słownika. Dzięki nim możemy zobaczyć, jak nieszablonowe jest jego myślenie oraz bogata wyobraźnia, a także uświadomić, że każde dziecko jest twórcą w sposób naturalny.

Odgadywanie zagadek miało przede wszystkim sprawdzić umiejętność logicznego kojarzenia i wnioskowania przedszkolaków, doskonalić ich pamięć słuchową, uwagę i spostrzegawczość. Równie ważne było również zweryfikowanie tego, jak radzą sobie one z wyłuszczeniem najważniejszych elementów tekstu.

Zakładano, iż dzieci w wieku przedszkolnym posiadają informacje na temat społeczeństwa, techniki i przyrody. Analiza treści zgromadzonego materiału potwierdziła, że nie wszystkie dziedziny wiedzy są opanowane w takim samym stopniu. Najgorzej zarówno czterolatki, jak i sześciolatki poradziły sobie z zagadkami pochodzącymi z kategorii sportu i urządzeń elektrycznych. Najlepiej z kolei wypadły zagadki dotyczące części ciała i ubrań. Mając do czynienia z zagadką o rzeczach nieznanach, w szczególności młodsze dzieci koncentrowały uwagę na różnych cechach znaczeniowych. Przeważnie skupiały się na cechach zewnętrznych osoby lub przedmiotu (*pracowite, malutkie*), pomijając jego przeznaczenie lub funkcje, jak w przypadku zagadki o krasnoludku i klockach. Równie często zwracały uwagę tylko na prozodię mowy (rytm, melodię, akcent) z pominięciem usłyszanych informacji zawartych w tekście. Tak było w sytuacji zagadki o restauracji i planetach. Duża część czterolatek w zagadce o bębenku posłużyła się określeniem czynności, którą się nim wykonuje oraz jakie dźwięki wydaje (*bam-bam, tam-tam*). Okazało się, że dla młodszych przedszkolaków najważniejszymi cechami, które pomagały im w odgadnięciu łamigłówki, były cechy percepcyjne, czyli wygląd zewnętrzny opisywanego przedmiotu (w szczególności cechy wielkościowe i kolor). Starsze dzieci zaś częściej skupiały się na właściwościach funkcjonalnych, na tym, do czego dany przedmiot służy, co się nim wykonuje, jakie ma znaczenie.

Potwierdzono, iż dzieci cztero- i sześciolatnie wykazują zdolność uwzględniania pozycji dorosłego w rozmowie. W sytuacji gdy nie miały dostępu do opisywanego zjawiska, o którym mowa w zagadce, podejmowały starania służące wyobrażeniu go sobie lub przypomnieniu nazwy, o czym świadczyły słowa: *co to było, niech pomyślę, muszę sobie to wyobrazić*. Dzieci młodsze natomiast rozbudowywały swoją wypowiedź o komunikat niewerbalny, który miał im pomóc lepiej zrozumieć sens zawarty w zagadce. Były to gestykulacje ukazujące sposób poruszania się czy wielkość. Wydaje się, iż te wszystkie zabiegi podnosiły czytelność wypowiedzi.

Następnym krokiem analizy było prześledzenie, skąd pochodziły błędy w rozwiązaniach zagadek. Spora część z nich wynikała z niejasności treści i długości komunikatu, jak również skumulowania w jednej wypowiedzi zbyt wielu informacji. Dzieci czterolatnie miały także trudności z wypowiedzeniem prawidłowego wzorca wyrazu. Stąd też tak liczne kontaminacje (*gołopis, cytrynana, kokomotywa*), których nie sposób ująć w ogólne normy. Jan Otrębski (1948) stwierdził, iż „kontaminacja polega na tym, że wyrazy o znaczeniu bliskim, a niekiedy nawet tym samym, wytwarzają trzeci wyraz, zawierający elementy ich obu”. W związku z tym przyczyną krzyżowania się wyrazów jest ich podobieństwo znaczeniowe i dźwiękowe, które dla dzieci we wczesnym wieku przedszkolnym jest trudne

do odróżnienia. Choć tego typu zabiegi zaobserwowano także wśród sześciolatków, to w opisanej sytuacji częściej starsze dzieci miały świadomość popełnianego błędu i potrafiły się poprawić. Ponadto dopytywały, czy udzielona odpowiedź jest zgodna z rozwiązaniem.

Warto również zwrócić uwagę na obecność zdrobnień (*kurczaczek, katanka* w odpowiedziach dzieci. Więcej pojawiało się ich w grupie czterolatków. Wyrażają one pozytywne nastawienie przedszkolaków do opisywanych przedmiotów. Zazwyczaj tego typu pieszczotliwe formy są stosowane przez mamę opisującą świat dziecku, aby wyrazić swoje uczucia do niego. Obecność zdrobnień zatem ma mocne zabarwienie emocjonalne i świadczy o dziecięcej infantylności. W świetle przedstawionych badań wydaje się być właściwe stwierdzenie, że znalezienie odpowiedzi na postawione pytanie w oparciu o wiedzę, logiczne wnioskowanie, abstrakcyjne myślenie i intuicję jest łatwiejsze dla starszych przedszkolaków. Świadczy to o ich nie tylko większym rozwoju zdolności komunikacyjnych, ale także zdyscyplinowaniu i umiejętności podporządkowania się przyjętym zasadom postępowania, a tym samym już gotowości szkolnej. Okazało się, iż dla dziecka w procesie rozwiązywania zagadki nie jest do końca najistotniejsza sama jej treść, lecz walory estetyczne komunikatu, takie jak odpowiednia intonacja i tempo mówienia. Dużą rolę odgrywa także wierszowana forma wypowiedzi i zestawienie obcych dla siebie słów, które razem tworzą zaskakującą nieraz zabawną całość. Poznawcze umiejętności, które są niezbędne przy rozwiązywaniu zagadki rozwijają się w wieku przedszkolnym, co prawdopodobnie wpłynęło na liczbę popełnianych błędów w grupie czterolatków.

Młodsza grupa dzieci nie do końca potrafiła jeszcze wyodrębnić cech wyróżniających opisywany przedmiot czy zjawisko. Druga zaś nie miała nie tylko problemu z rozbudowaną treścią zagadki, lecz prawidłowo potrafiła zinterpretować znajdujące się w niej metafory. Wynik ten pozostaje zatem w zgodności z tendencjami rozwojowymi języka dzieci. Czterolatki posługują się pojęciami, które porządkują jego świat. Zazwyczaj mówią to, co myślą. Mają wiedzę o sobie, środowisku rodzinnym, przedszkolnym oraz pozaprzedszkolnym. Oprócz tego dostosowują swój język do słuchacza, choć nie zawsze potrafią zrobić to w sposób czytelny. Ich słownictwo jest zróżnicowane pod względem formalnym. W sposób widoczny ujawnia się ich kreatywność językowa. Pojawiają się liczne neologizmy i kontaminacje morfologiczne i leksykalne. Większość dzieci w tym wieku dostrzega związki przyczynowo-skutkowe. Używa wielu rzeczowników o pozytywnym zabarwieniu emocjonalnym. W sytuacji gdy mają do czynienia z niejasnym komunikatem, starają się za wszelką cenę z niego wybrnąć, zamiast przyznać, że jest niezrozumiały.

Z kolei odpowiedzi dzieci sześcioletnich wskazują, że ich kompetencje językowe są na wysokim poziomie. Słownictwo jest spójne i uporządkowane pod względem jakościowym i ilościowym. Posiadają wiedzę nie tylko na temat znaczeń na poziomie dosłownym, lecz także przenośnym. Potrafią wyjść poza ramy schematycznego myślenia, odczytują prawidłowo zawarte w zagadce związki frazeologiczne, analogie i metafory, które na stałe wtopiły się w nasz język. Wykazują szacunek do odbiorcy wypowiedzi. Są skoncentrowane na tym, co chce się im przekazać. Potrafią odczytywać komunikat na poziomie metajęzykowym. Rozszyfrować zaakcentowane słowa, rytm, wysokość głosu i nastrój mówiącego. Warto zauważyć, iż niektóre dzieci w tej grupie wiekowej w sytuacji niezrozumiałości komunikatu poprosiły o jego powtórzenie. Niejasność zagadki skłaniała je do zadawania pytań.

Powracając zatem do meritum sprawy: jaką wartość może pełnić zagadka w diagnozie i terapii logopedycznej? Co jest w niej takiego cennego i godnego uwagi, że każdy logopeda powinien nauczyć się ją wykorzystywać?

Jak już wiemy, język, którym posługuje się dziecko, szczególnie w pierwszych siedmiu latach życia, jest odzwierciedleniem jego wiedzy o rzeczywistości i o sobie samym. Myślimy słowami, więc za ich pomocą dokonujemy uogólnień, które umożliwiają nam posługiwanie się pojęciami rzeczywistymi i abstrakcyjnymi. Czeski pisarz Karl Capek zauważył, że: „dopóki rzecz nie ma nazwy, niepokoi człowieka, stoi przed nim zagadkowa i zamknięta, nieprzystępna i niedająca się opanować, ale jeśli ma nazwę, to jest tak, jakby człowiek ją znał i nie musiał się już jej bać: jest w jakiś sposób włączona do innych rzeczy, oznaczona i jakby nawet opanowana, dla człowieka jest to sprawa jakoś załatwiona. Oto jak wszechmocną i czarodziejską siłą jest nazwa”. W związku z tym to dorosły pełni rolę przewodnika dzieci w zrozumieniu świata, praw w nim rządzących i w zrozumieniu siebie. Stoi na czele poszerzania i udoskonalenia kompetencji i sprawności językowych, koryguje ewentualne błędy, a także wspiera jego aktywność twórczą. Aranżowanie różnego rodzaju zabaw językowych, takich jak chociażby zadawanie zagadek, może mu w tym niebywale pomóc. Ponieważ nabywanie słownika jest procesem złożonym i u każdego dziecka następuje w indywidualnym tempie, dorosły powinien pamiętać o tym przy wyborze zagadek. Najlepiej, aby nie była ona zbyt łatwa, tak by nie znudziła dziecka, ani zbyt trudna, by go nie zniechęciła. E. Clark (Smółka, 2007, s. 70) zauważył, iż w procesie nabywania znaczeń dziecko podąża określonym torem:

1. od znaczeń o jednej właściwości percepcyjnej do znaczeń zawierających wiele różnych cech,
2. od znaczeń prostych do znaczeń złożonych,
3. od znaczeń o cechach pozytywnych do znaczeń o cechach negatywnych,

4. od znaczeń ogólnych do znaczeń szczegółowych,
5. od znaczeń opartych na systemie poznawczym dziecka do znaczeń opartych na systemie semantycznym.

Dlatego też otrzymane wyniki badania możemy interpretować pod kątem dostosowania zagadki w poszczególnych grupach wiekowych. Zagadka, która nie sprawiała żadnego kłopotu sześciolątkom, dla czterolatków była nie do pokonania ze względu na nieopanowanie przez nich niektórych zakresów wiadomości i operacji umysłowych. W związku z tym dla młodszego dziecka początkowo najlepsze będzie wybranie zagadek związanych z takimi przedmiotami, które otaczają go na co dzień i zna ich działanie. U starszego dziecka zagadki możemy poszerzyć o metafory i nazwy konkretne zamiast ogólnych. Wówczas nie tylko prawidłowo będziemy stymulować rozwój procesów poznawczych każdego z nich, ale zapewnimy atrakcyjną formę spędzania wolnego czasu.

Czym wobec tego staje się zagadka wykorzystywana w praktyce logopedycznej? Czynność zadawania i odgadywania zagadki możemy określić jako działanie naturalne, podejmowane dla przyjemności. Szukanie po śladach w swobodny sposób oswaja dzieci z symboliką, uczy odczytywania poszczególnych znaków. Oprócz sprawdzenia aktualnej wiedzy utrwała wcześniej zdobyte wiadomości i orientację w świecie. Wychodzi poza dotychczasową wiedzę, odwołuje się do wcześniejszych doświadczeń. Jej cel, czyli odnalezienie właściwego słowa, określa poziom umiejętności komunikacyjnych dziecka, jak i wyraz jego kreatywności i ekspresyjnej funkcji języka. Dziecko odkrywa możliwości w zakresie formułowania własnych osądów i wniosków. Dorosły z kolei w tym procesie podąża za dzieckiem, starając się, aby jego wypowiedź była jak najbardziej plastyczna i zaciękała treścią. Śmiało można wobec tego stwierdzić, że zagadka jest formą zabawy językowej, która ćwiczy podstawy komunikacji i pobudza spontaniczne zachowania językowe. Różnorodność, atrakcyjność i przystępność zagadek może być źródłem właściwej motywacji do poszerzania dalszych horyzontów dzieci w każdym wieku. Ta zdawać by się mogło niewinna zabawa nie tylko wprowadza nową jakość w prowadzeniu terapii logopedycznej, ale przede wszystkim stanowi punkt odniesienia dla terapeuty, w jakim kierunku podążać, by dalej rozbudzać, uczyć, kształtować i wyzwalać twórczą aktywność w zakresie mowy dziecka.

## ZAKOŃCZENIE

Niniejsza praca służyła pokazaniu, że w terapii logopedycznej nie tylko słuszne i wskazane jest wykorzystywanie tradycyjnych i utartych pomocy logopedycznych. Znaczące w pracy logopedy staje się wyjście poza schemat i takie dobranie narzędzi na potrzeby sytuacji terapeutycznej, które będą zarówno uczyć, jak

i sprawiać przyjemność. Obydwie te cechy posiada zagadka. Podana w atrakcyjnej, opartej na aluzji formie dostarcza logopedzie wielu informacji zwrotnych na temat poziomu funkcjonowania językowego dziecka. Jej rola jest o wiele większa, nie ogranicza się jedynie do wskazania właściwej odpowiedzi przez dziecko. W świetle przeprowadzonej analizy udowodniono, iż zagadka pokazuje słabe i mocne strony dziecka w zakresie wiedzy społecznej i przyrodniczej. Pełni również funkcję korekcyjną pozwalającą się uwolnić od negatywnych uczuć i napięć. Pomaga wypracować zachowania, które są akceptowane. Kształtuje tym samym system wartości, przestrzegania ogólnych reguł, zwracania się o pomoc, cierpliwości. Spontanicznie zadawane pytania są sprawdzianem wiedzy w niewymuszony sposób.

W przeprowadzaniu badania nie wystąpiły większe trudności. Zarówno młodsze, jak i starsze dzieci były zaintrygowane zagadkami, chętnie ich słuchały i nie traktowały badania jako nieprzyjemnej konieczności, lecz interesujące urozmaicenie. Powodem nieskrępowanego zachowania dzieci była swobodna atmosfera i wcześniejsze wytłumaczenie przez nauczyciela, na czym ma polegać ich zadanie.

Dokonana analiza ujawnia, iż zaden z przedszkolaków nie podchodzi do języka w sposób obojętny. Dziecko jest specyficznym użytkownikiem języka. Mimo iż często brakuje mu odpowiednich słów na określone zjawisko, nie ma biegłości w stosowaniu reguł gramatycznych, niektóre konstrukcje składowe są dla niego zbyt trudne, to posiada zdolność refleksji nad wypowiedzią, bada ją w naturalny sposób, umie bawić się znaczeniami oraz myśli nad tym, co i jak mówi. Dziecięca świadomość słowa budzi się powoli w kontakcie z językiem właśnie poprzez zabawy rozwijające inteligencję, jakimi są zagadki.

## BIBLIOGRAFIA

- Bogdanowicz M., 1992, *Zabawy dydaktyczne dla przedszkoli*, Warszawa.
- Folfasiński S., 1975, *Wstęp*, [w:] *Polskie zagadki ludowe*, Warszawa, s. 5–32.
- Grabias S., 2015, *Teoria zaburzeń mowy. Perspektywy badań, typologie zaburzeń, procedury postępowania logopedycznego*, [w:] *Logopedia. Teoria zaburzeń mowy*, red. S. Grabias, M. Kurkowski, Lublin 2015, s. 15–71.
- Hrycina E., 2017, *Rozwijanie słownictwa u dzieci w wieku przedszkolnym z zaburzeniami ekspresji werbalnej. Problemy teoretyczne*, „Logopedia Silesiana”, t. VI, s. 73–88.
- Hrycina E., 2018, *Zagadka w jako gatunek mowy w praktyce logopedycznej*, „Prace Językoznawcze”, t. XX/1, s. 57–70.
- Kasjan J.M., 1994, *Zagadki rozmaite i pytania służące zabawie i nauce. Antologia polskiej zagadki literackiej*, Toruń.

- A. Maciejewska, 2005, *Rozumienie treści zagadek przez osoby z uszkodzonym słuchem*, [w:] *Komunikacja i tekst w perspektywie rozwojowej i dydaktycznej*, red. J. Porayski-Pomsta, „Studia Pragmalin-gwistyczne”, t. 4, s. 293.
- Otrębski J., 1948, *Życie wyrazów w języku polskim*, Poznań.
- Pilch A., Rusek M., red., 2015, *Ikoniczne i literackie teksty w przestrzeni nowoczesnej dydaktyki*, Kraków.
- Romanowicz A., 1993, *Antologia zagadek. Wybór i przedmowa*, Białystok.
- Smółka L., dz. cyt., „Pedagogia Christiana”, Toruń 2007. brak tytułu
- Sławiński J., *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1998.
- M. Wojnowska, 2001, *Zagadki w edukacji dziecka. Zarys tematu*, „Nauczyciel i Szkoła”, t. 1–2, s.184  
<http://dzieci.epapa.pl/zagadki/9>